

Stanisław Korenik

Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu

PERSPEKTYWY ZMIAN W PRZESTRZENI SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ DOLNEGO ŚLĄSKA

1. Wstęp

W drugiej połowie XX w. zaczęło uwidaczniać się narastanie dynamicznych zmian w ogólnej sytuacji regionów. Same regiony jako istotne elementy przestrzeni przeszły długą drogę od jednostek przestrzennych, które w przeszłości miały wyłącznie charakter pomocniczo-administracyjny, do pełnego upodmiotowienia, co w efekcie spowodowało pojawienie się nowej instytucji kształtującej procesy społeczno-gospodarcze. Źródła tych zmian mają niewątpliwie charakter wielowątkowy, ale do podstawowych przyczyn należy zaliczyć przede wszystkim przyspieszenie i intensyfikację natężenia procesów rozwoju we współczesnej gospodarce światowej, jako efekt wzrostu znaczenia wiedzy (innowacji), oraz towarzyszącą temu procesowi postępującą globalizację, a także takie zjawiska społeczne, jak rozwój samorządności terytorialnej – co wywołuje narastanie zjawisk związanych z decentralizacją, czyli ograniczeniem roli władz państwowych w kształtowaniu procesów rozwoju regionalnego (wzrasta znaczenie polityki intraregionalnej). Przekształcenia te wywołują zmianę pozycji regionów w procesach gospodarczych zachodzących w większej skali (np. kraju czy kontynentu). Inną znamioną cechą tych procesów jest znaczne zróżnicowanie ich występowania w przestrzeni poszczególnych regionów. Powoduje to narastanie dysproporcji w poziomie rozwoju poszczególnych części kraju czy świata. O ile zrozumiałe jest to w sytuacji zestawienia krajów słabo rozwiniętych i wysoko rozwiniętych, o tyle w przestrzeni poszczególnych krajów jest to zjawisko niekorzystne i nie zawsze wytłumaczalne. Bez wątpienia jednym z podstawowych, a zarazem pierwotnym źródłem intensyfikującym działalność gospodarczą na konkret-

nie wybranym obszarze jest istnienie swoistej formy układów osadniczych, jaką jest miasto. Związane jest to z cechą współczesnej cywilizacji – narastającym procesem urbanizacji. Współcześnie na ten proces nakłada się zjawisko metropolizacji przestrzeni przede wszystkim w wymiarze społeczno-gospodarczym (ale także w przekroju urbanizacyjnym). Zjawisko to polega na tym, że styl życia i działalności gospodarczej o charakterze miejskim wykracza daleko poza jego granice, tworząc zwarte obszary połączone funkcjonalnie [5]. W tych ostatnich obszarach zacierają się granice administracyjne poszczególnych jednostek je tworzących [10]. Nowe formy przestrzennego funkcjonowania tych obiektów przybierają różnorakie postacie i kształty, trudne do opisanego w sposób jednoznaczny i wyczerpujący. Jednak rola metropolii jest trudna do przecenienia we współczesnej gospodarce, gdyż stają się one ośrodkami dynamizującymi gospodarkę zarówno w skali kraju, jak i w przekrojach międzynarodowych [4]. Jednoczesne występowanie zjawiska anizotropizacji przestrzeni prowadzi do kumulowania się działalności gospodarczo-społecznej wokół centrów ośrodków metropolitalnych oraz zmniejszania jej skali wraz z oddalaniem się od tych centrów. Wynika to z tego, że wspomniane ośrodki metropolitalne tworzą węzły w sieciach gospodarczych, między którymi wytwarza się swoista sfera pusta, czyli powstaje tzw. efekt tunelu – polega to na tym, że obszary położone poza układem metropolii nie korzystają z jej efektów, funkcjonując w innych realiach cywilizacyjnych, jak stwierdza B. Jałowiecki – wręcz w innej czasoprzestrzeni (w ujęciu oczywiście relatywnym) [3]. Należy zatem stwierdzić, że istnienie i funkcjonowanie aglomeracji miejskich (bez względu na ich różnorodność pojęciową) w sposób istotny wpływa na różnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego przestrzeni całej gospodarki narodowej. Jest to związane z tym, że w dzisiejszym świecie największy potencjał zarówno finansowy, produkcyjno-usługowy, jak i intelektualny wykazuje skłonność do skupiania się właśnie w dużych ośrodkach miejskich (często zwanych aglomeracjami, konurbacjami, metropoliami czy obszarami metropolitalnymi). Zjawisko zwiększania się tego potencjału narasta, co określane jest często mianem „sterytorializowania procesów rozwoju” [2]. Jednocześnie należy podkreślić, że cały system społeczno-gospodarczy (w tym przede wszystkim system dużych ośrodków osadniczych) w wyniku tego procesu staje się coraz bardziej złożony, co powoduje jego większą podatność (mniejszą stabilność) na wszelkiego rodzaju zakłócenia typu zarówno gospodarczego, jak i społecznego.

2. Charakterystyka społeczno-ekonomiczna Dolnego Śląska

Dolny Śląsk jest terminem historyczno-geograficznym. Nazwę taką nadaje się obszarowi południowo-zachodniej Polski. Zachodnią granicę tego obszaru obecnie wyznacza Nysa Łużycka, na południu – wododziałowe grzbiety Sudetów na pograniczu polsko-czeskim, na północy – pradolina Baryczy i południowe granice Wielkopolski. Wschodnia granica tej krainy jest płynna, umownie ją wyznaczają Nysa Kłodzka, dalej Stobrawa oraz Namysłów i Syców do Wzgórz Trzebnickich i

źródeł Baryczy. Województwo dolnośląskie utworzone 1 stycznia 1999 r. zajmuje obszar 19 950 km², co stanowi 6,38% powierzchni całego kraju. Ogólna liczba ludności, średnio na lata 1998-2001 [1], wynosiła 2 984 300 mieszkańców, co stanowiło 7,7% ludności Polski. Wrocław, stolica województwa na prawach powiatu, jest największym pod względem liczby ludności (640 000) miastem tego województwa.

Województwo dolnośląskie wyróżnia się wysokim poziomem urbanizacji demograficznej. W 2000 r. w miastach regionu zamieszkiwało ponad 71,5% ogółu ludności, podczas gdy przeciętnie w kraju – 61,8%. Pod tym względem województwo zajmuje 2 miejsce w kraju (po województwie śląskim – 79,4%). Gęstość zaludnienia województwa wynosi 149 osób na km², w kraju zaś – 124 osoby na km². Pod tym względem region dolnośląski zajmuje 3 miejsce w kraju (po śląskim i małopolskim).

W ostatniej dekadzie XX w. w strukturze gospodarczej zarówno regionu, jak i całego kraju zaszły istotne zmiany. Źródłem tych przemian była transformacja ustrojowo-systemowa. Nie tylko doprowadziło to do przewartościowania zasad funkcjonowania gospodarki, ale także implikowało istotne przeobrażenia zarówno w gospodarce poszczególnych obszarów kraju, jak i zmiany w sytuacji ludzi, a co za tym idzie, w postawach społecznych. Wpływ na zmiany sytuacji społeczno-gospodarczej poszczególnych regionów w tym okresie miały cztery równoległe zachodzące procesy, takie jak:

- 1) zmiany na rynku pracy i pojawienie się bezrobocia,
- 2) zmiany struktury własnościowej w gospodarce narodowej,
- 3) rozmieszczenie kapitału zagranicznego,
- 4) rozwój instytucji środowiska biznesowego.

Charakteryzując obecną strukturę przestrzenną regionu oraz przemiany, jakie w niej zachodzą, trzeba stwierdzić, że jest ona bardzo zróżnicowana i podlega różnokierunkowym zmianom. W gospodarce regionu należy wyróżnić układ metropolitalny tworzony przez Wrocław, obszar Legnicko-Głogowskiego Zagłębia Miedziowego, zagłębie węgla brunatnego w okolicach Turoszowa (tzw. worek turoszowski) oraz sudecki pas przemysłowy, z jednej strony z likwidowanym zagłębiem wałbrzyskim i okręgiem włókienniczym w okolicach Bielawy, a z drugiej – z ośrodkiem jeleniogórskim. Charakteryzując ogólne kierunki zmian, należy podkreślić, że Wrocław z ośrodka przemysłowego wyrósł na nowoczesny układ o charakterze wielofunkcyjnym z dominacją nowoczesnych typów działalności gospodarczej. Na obszarach zagłębia miedziowego umocniła się monokultura a oparta na przemyśle wydobywczym i ciężkim. Natomiast w sudeckim obszarze gospodarczym zmniejsza się poziom aktywności, co jest przede wszystkim wynikiem zamknięcia kopalń węgla kamiennego. Osobnym przypadkiem jest miasto Jelenia Góra i jego okolice, gdzie poziom aktywności został zachowany, a w niektórych dziedzinach wręcz się rozwija (np. turystyka). Takie zmiany wywołały zjawisko narastania dysproporcji w poziomie rozwoju wewnątrz regionu.

Na podkreślenie zasługuje to, że w latach 90. XX w. nie tylko na Dolnym Śląsku, lecz także w całym kraju obserwowano znaczny i przy tym kumulujący się wzrost skali zróżnicowań regionalnych oraz zmieniającą się hierarchię poszczególnych obszarów. Należy przy tym zdawać sobie sprawę, że okres 10 lat w gospodarce regionu czy kraju jest czasem dość krótkim, gdyż przestrzenne podstawy działalności gospodarczej w regionie kształtowane są często przez setki lat, jednak tendencja, która zarysowała się w latach 90. wskazuje na pewne długofalowe procesy, które będą zachodzić na obszarze Dolnego Śląska.

Poszczególne części województwa dolnośląskiego różnie reagowały na zmiany zachodzące w otoczeniu gospodarczym. Obszary o monofunkcyjnej strukturze gospodarczej, takie jak dolnośląskie zagłębie węglowe, wykazały pełne niedostosowanie do realiów ekonomicznych [6]. Łagodniej te procesy przebiegały na obszarze aglomeracji wrocławskiej; dzięki nowoczesnej i przede wszystkim różnorodnej strukturze gospodarczej szybko dostosowywała się ona do zachodzących zmian.

Analizując przekształcenia zachodzące w strukturze gospodarczej zarówno Dolnego Śląska, jak i poszczególnych obszarów wchodzących w jego skład, należy także uwzględnić zmiany w całej gospodarce narodowej. Pierwszym istotnym zagadnieniem jest ocena zmian w strukturze własnościowej gospodarki. Obserwowany wzrost znaczenia sektora prywatnego w gospodarce narodowej jest bardzo istotny dla kształtowania się procesów rozwoju (inne zjawisko to pojawienie się sektora komunalnego¹).

Dokonując analizy roku wyjściowego, należy stwierdzić, że wpływ na sytuację regionu miały także działania i procesy zachodzące w latach wcześniejszych. Obszar zajmowany przez Dolny Śląsk postrzegany jest jako wysoko rozwinięty w stosunku do innych terenów kraju. Jednak biorąc pod uwagę wskaźniki, np. wskaźnik aktywizacji zawodowej, należy stwierdzić, że w analizowanym okresie wykazywały one tendencję bardziej niekorzystną niż w całym kraju, co potwierdza tab. 1.

Tabela 1. Udział zatrudnionych w ludności ogółem w wybranych latach (w %)

Wyszczególnienie	1975	1980	1989	2000
Dolny Śląsk	40,6	39,4	32,9	34,0
Polska	34,5	34,2	29,5	31,0

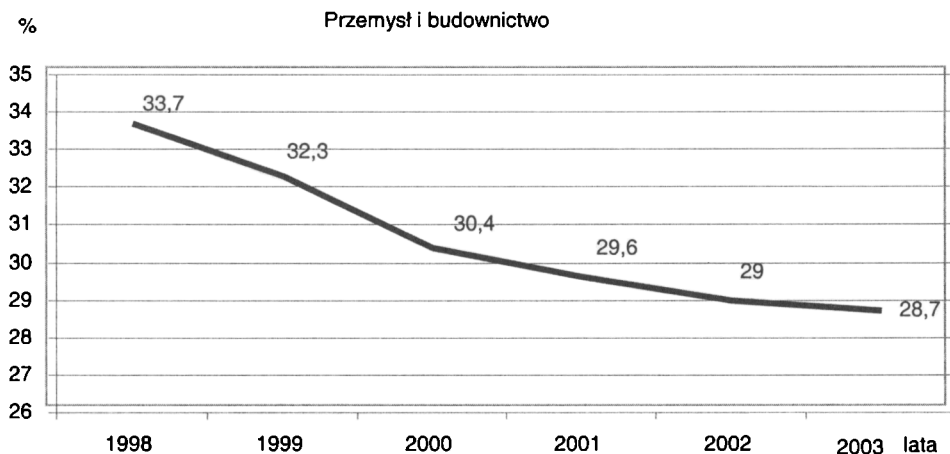
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Po roku 1990 należy uwzględniać także kategorię „pracujący”, gdyż w tym okresie następuje rozwój różnych form aktywizacji zawodowej innej niż zwykły stosunek pracy, dlatego w roku 2000 umieszczono także tę wielkość w tabeli.

Ogólny spadek aktywności gospodarczej nie odbywał się we wszystkich sekcjach gospodarki w sposób proporcjonalny. Ważne jest więc poznanie trendu, jaki

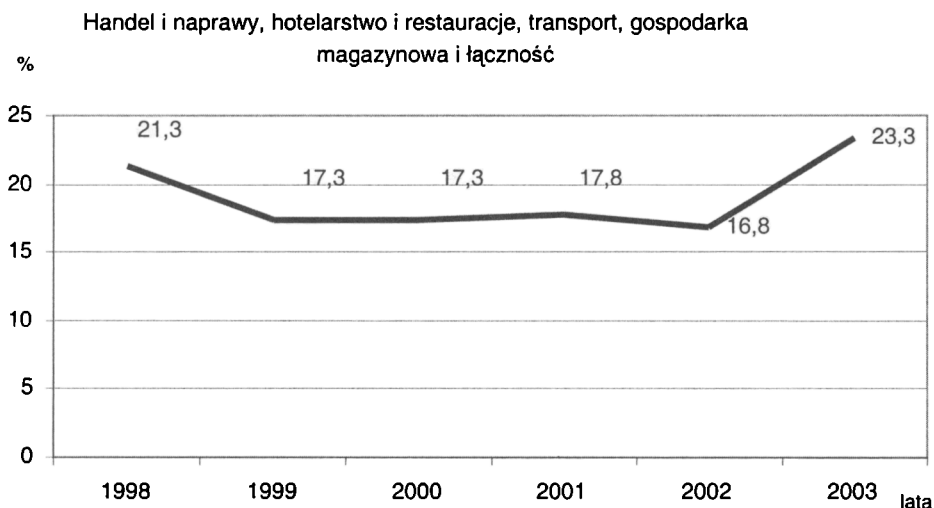
¹ W wyniku wprowadzenia w 1990 r. samorządu terytorialnego na szczeblu lokalnym.

wystąpił w strukturze pracujących w regionie w ostatnim okresie (przedstawiono to na rys. 1, 2 i 3).



Rys. 1. Zmiany udziału pracujących w przemyśle i budownictwie w ogólnej liczbie pracujących w regionie w wybranych latach

Źródło: opracowanie własne.

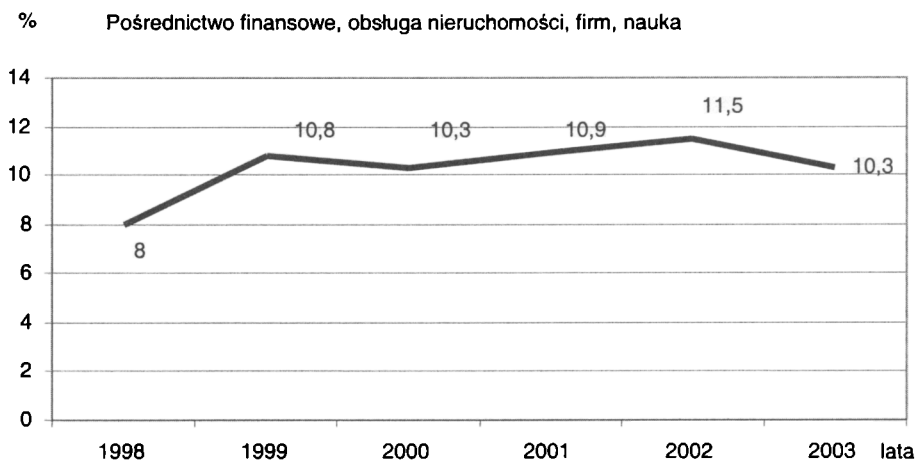


Rys. 2. Zmiany udziału pracujących w usługach materialnych w ogólnej liczbie pracujących w regionie w wybranych latach

Źródło: opracowanie własne.

Wyraźnie obserwuje się tendencję spadkową, jednak od 2001 r. następuje złagodzenie tempa spadkowego, świadczy to o wyhamowywaniu zmniejszania się liczby pracujących w przemyśle i budownictwie. W najbliższych latach należy oczekiwać, że ten udział ustabilizuje się i będzie podlegał tylko niewielkim wahaniom.

Rysunek 2 potwierdza wzrost znaczenia w gospodarce regionu usług materialnych. W najbliższym czasie znaczenie to powinno nadal wzrastać, będzie to efekt m.in. postępującej integracji ze strukturami Unii.



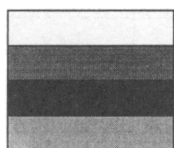
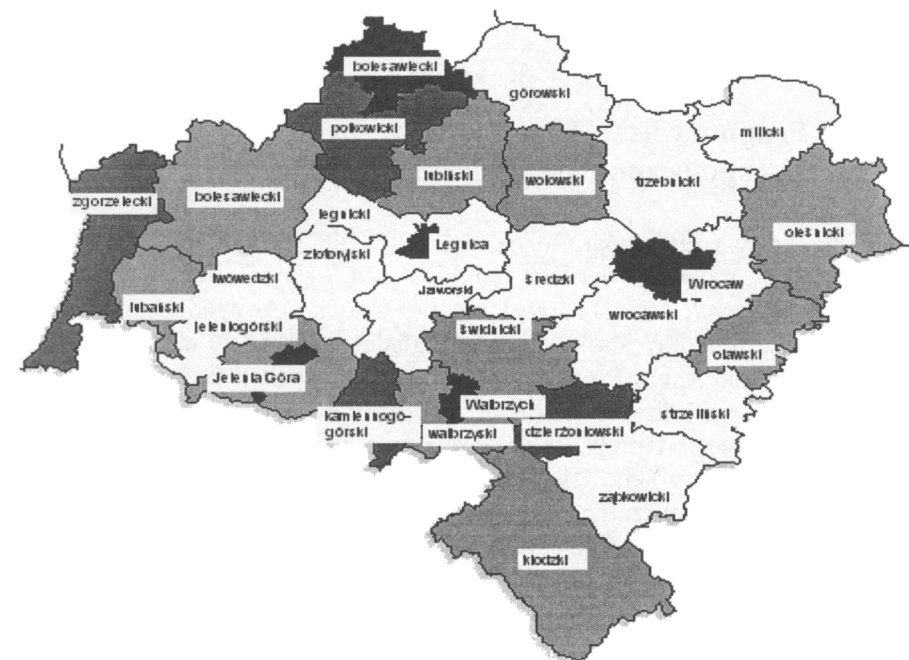
Rys. 3. Zmiany udziału pracujących w usługach niematerialnych w ogólnej liczbie pracujących w regionie w wybranych latach

Źródło: opracowanie własne.

Pomimo wahań w udziale zatrudnionych w usługach niematerialnych należy wskazać na ogólny trend wzrostowy, jednak przyrosty nie będą następować tak szybko jak w przypadku usług materialnych.

Trzeba pamiętać, że w przestrzeni regionu powyższe wskaźniki kształtują się różnie i nie do końca odpowiadają one średniej dla województwa co potwierdza rys. 4.

Najwięcej osób na Dolnym Śląsku jest zatrudnionych w przemyśle, jednak po zsumowaniu usług rynkowych i nierynkowych otrzymuje się aż 47,3% zatrudnionych ogółem. W trzech powiatach, tj. strzelińskim, górowskim i średzkim, dominuje zdecydowanie zatrudnienie w rolnictwie. Zatrudnieni w przemyśle dominują w powiecie polkowickim (czyli LGOM), wysoki wskaźnik mają też powiaty kamienogórski i zgorzelecki (worek turowszowski). Usługi dominują we wszystkich powiatach grodzkich, największy wskaźnik udziału występuje we Wrocławiu i Jeleniej Górze.



Przewaga zatrudnionych w rolnictwie (powyżej 40%)
 Przewaga zatrudnionych w przemyśle (powyżej 40%)
 Przewaga zatrudnionych w usługach (powyżej 40%)
 Przewaga zatrudnionych w przemyśle i rolnictwie

Rys. 4. Przestrzenna struktura pracujących w województwie dolnośląskim
 w przekroju powiatów w roku 2002

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Podsumowując dotychczasowe spostrzeżenia, można stwierdzić, że w regionie obserwuje się tendencję zmniejszenia pracujących w przemyśle (choć w ostatnim okresie tendencja ta uległa wyhamowaniu). Wzrost udziału zatrudnionych odnotowano w handlu i naprawach, obsłudze nieruchomości i nauce. Należy oczekiwać, że proces ten będzie utrzymywać się także w następnych latach.

Powyższe zestawienia świadczą o tym, że na obszarze Dolnego Śląska występuje duże zróżnicowanie w poziomie rozwoju gospodarczego, a podstawowym elementem – oprócz Wrocławia – są także istniejące czy też były zagłębia surowcowe oraz okręgi przemysłowe. To powoduje, że z jednej strony jest to region o cechach nowoczesnej gospodarki opartej na wiedzy (układ metropolitalny wrocławski), a z drugiej występuje w nim monokultura przemysłowa oraz obszary objęte recesją gospodarczą. W takiej sytuacji należy oczekiwać dalszego wzrostu

znaczenia dużych miast w regionie, w tym przede wszystkim wrocławskiego obszaru metropolitalnego.

3. Prognozy kształtowania się wybranych zjawisk społeczno-ekonomicznych w regionie

Analizując prognozę demograficzną² do 2020 r. dla całego kraju i poszczególnych województw, można stwierdzić, iż na Dolnym Śląsku w trzech pięcioletnich przedziałach czasowych (tab. 2) nastąpi większy spadek liczby ludności niż w skali całego kraju. Region Dolny Śląsk pod tym względem plasuje się na czwartej pozycji (wraz ze świętokrzyskim), przy czym największy spadek wystąpi w regionie opolskim i śląskim oraz łódzkim (należy jednak pamiętać, że znaczne obszary tych dwóch ostatnich województw podlegają trudnym i długoletnim procesom restrukturyzacji). Świadczy to, że zjawiska demograficzne w województwie kształtują się mniej korzystnie niż na obszarach większości kraju, gdzie występują także regiony z prognozą o dodatnim przyroście naturalnym.

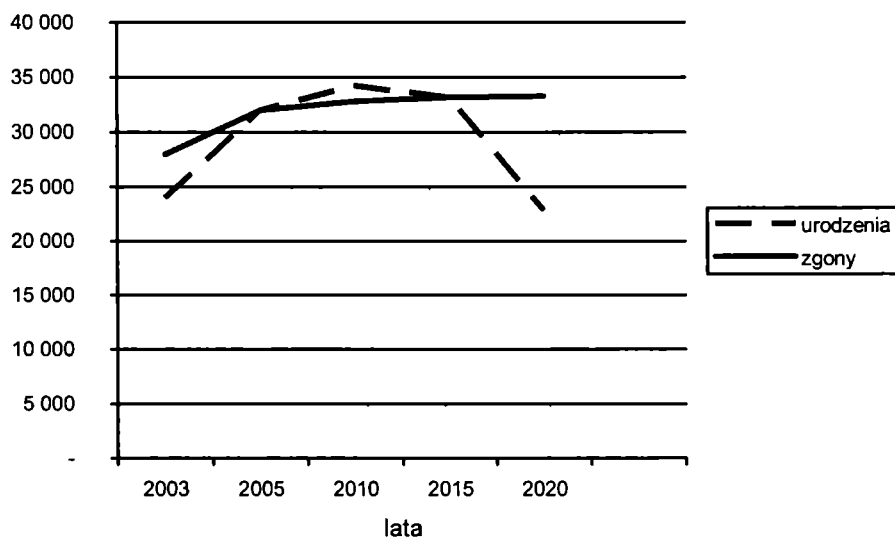
Tabela 2. Przyrost naturalny w wybranych przedziałach czasowych (w %)

Województwa	2005-2010	2010-2015	2015-2020
Dolnośląskie	-1,8	-1,5	-1,9
Kujawsko-pomorskie	-0,5	-0,5	-0,9
Lubelskie	-2,1	-1,2	-1,4
Lubuskie	-0,4	-0,6	-1,0
Łódzkie	-3,1	-2,0	-2,2
Małopolskie	1,3	0,6	0,3
Mazowieckie	0,7	0,3	0,0
Opolskie	-4,7	-3,4	-3,7
Podkarpackie	0,0	0,1	-0,2
Podlaskie	-1,5	-0,9	-1,1
Pomorskie	1,2	0,4	-0,1
Śląskie	-3,4	-2,7	-3,2
Świętokrzyskie	-2,6	-1,5	-1,8
Warmińsko-mazurskie	-0,4	-0,5	-0,9
Wielkopolskie	1,0	0,5	0,2
Zachodniopomorskie	-0,6	-0,7	-1,2
Polska	-0,8	-0,7	-1,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

² Przyjęte założenia do prognozy ludności są wynikiem ustaleń ekspertów Głównego Urzędu Statystycznego, Rządowej Rady Ludnościowej i Komitetu Nauk Demograficznych Polskiej Akademii Nauk.

Źródłem tych zjawisk w regionie jest spadek liczby urodzeń, co od 1998 r. wyraża się w ujemnym przyroście naturalnym oraz ujemnym saldzie migracji. W efekcie obserwujemy dwa sprzężone ze sobą negatywne zjawiska, tj. zmniejszanie się liczby oraz starzenie się ludności regionu. Obserwowana w Polsce w latach 90. XX w. **depresja urodzeniowa** utrzymuje się. Od 1989 r. poziom reprodukcji nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń. **W 2003 r. współczynnik dzietności wynosił 1,22 i był najniższy od ponad 50 lat** (najbardziej korzystną sytuację demograficzną określa współczynnik kształtujący się na poziomie 2,1-2,15, tj. gdy w danym roku na jedną kobietę w wieku 15-49 lat przypada średnio 2 dzieci). Na rys. 5 ukazano prognozę dotyczącą liczby urodzeń i zgonów dla Dolnego Śląska w latach 2003-2020. Według przewidywań w regionie wystąpi długookresowa tendencja spadkowa, przerwana niewielkim wzrostem głównie w okresie 2005-2015 (będzie to efekt tzw. echa wyżu demograficznego z lat 80. XX w.). Po 2015 r. liczba urodzeń będzie drastycznie maleć, natomiast liczba zgonów utrzyma się na wysokim poziomie. Dlatego należy oczekiwać w końcu analizowanego okresu zwiększenia tempa spadku liczby ludności.



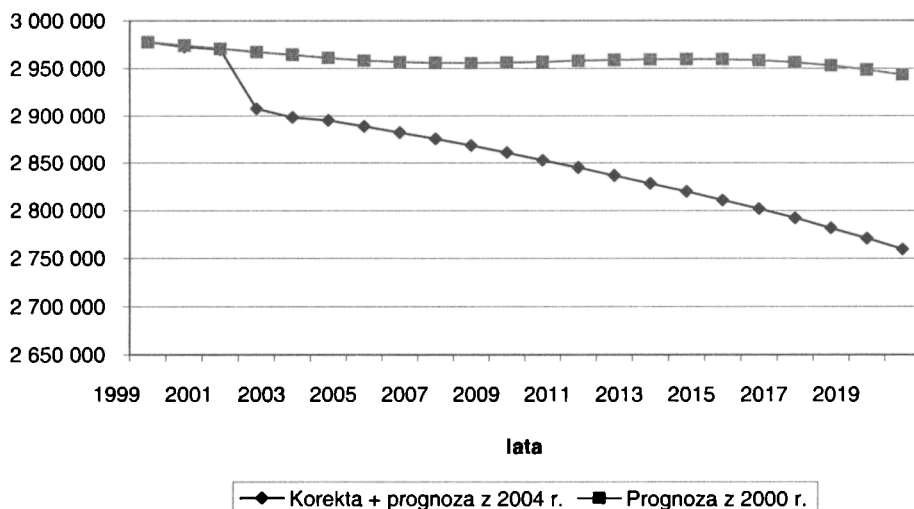
Rys. 5. Ruch naturalny ludności na Dolnym Śląsku w latach 2003-2020

Źródło: opracowanie własne na podstawie [7].

Nawet ten pozytywny efekt, tj. czasowego wzrostu dodatniego przyrostu naturalnego, może nie wystąpić, gdyż prognozy długoterminowe opracowane w 2000 r. w znacznym stopniu się zdezaktualizowały. Miały one charakter zbyt optymistyczny, bowiem spadek liczby ludności w rzeczywistości był w ostatnich latach szybszy (według prognozy w 2020 r. w regionie ma mieszkać 2943,1 tys. ludności, a

już w 2004 r. liczba mieszkańców spadła do 2898,3 tys.). Prognozę oraz jej korektę na podstawie rzeczywistych danych przedstawiono na rys. 6, dane od 2005 r. zostały naniesione na podstawie prognozy z 2004 r. (istnieje duże prawdopodobieństwo, iż mogą one także nie doszacować spadku liczby ludności regionu).

liczba ludności



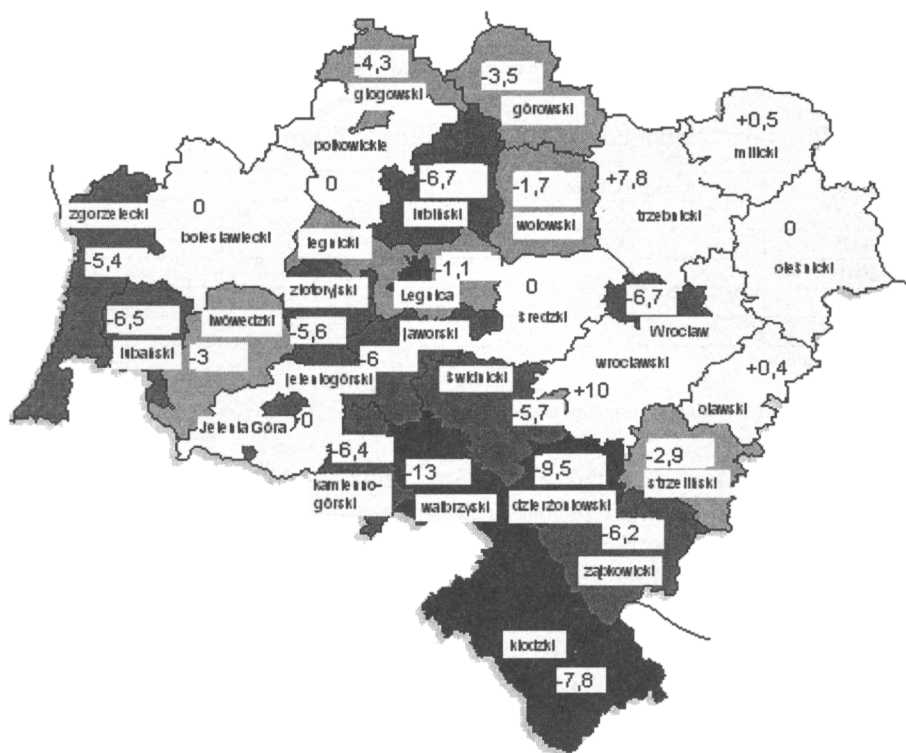
Rys. 6. Prognoza zmian liczby ludności regionu według prognoz z lat 2000 i 2004

Źródło: [7].

Należy przy tym pamiętać, że ogólny spadek liczby mieszkańców nie będzie równomiernie rozłożony w przestrzeni regionu. Największe nasilenie tego zjawiska ma wystąpić na obszarze subregionu jeleniogórsko-wałbrzyskiego i w 2020 r. wyniesie ono w stosunku do 2003 r. 7%, w legnickim trochę ponad 4%, natomiast w mieście Wrocław ponad 6,5%, z kolei w jego otoczeniu, tj. na obszarze podregionu wrocławskiego, ma wzrosnąć o 4%. W poszczególnych podregionach wskaźnik ten jest także zróżnicowany przestrzennie. Jego wielkość w przekroju powiatów w analizowanym okresie przedstawiono na rys. 7.

Dokonując prognozowania przestrzennej zmiany ludności regionu, należy zwrócić uwagę na największe ubytki mieszkańców – wystąpią one na obszarze pogórza sudeckiego. W powiecie wałbrzyskim decydującym czynnikiem tak wysokiego ubytku jest zaliczenie miasta Wałbrzych w jego obszar, w którym będzie występowało znaczne zmniejszenie ludności (o ok. 16%). Odmienne jest na obszarze powiatu jeleniogórskiego, który zachowa liczbę ludności. Tendencja taka wynika zarówno z przenoszenia się mieszkańców Jeleniej Góry na jego tereny, jak i z wysokiej aktywności gospodarczej, w tym wzrostu atrakcyjności turystycznej – to będzie powo-

dować napływ ludności. Co do wzrostu liczby ludności w okolicach Wrocławia, to będzie on wynikać z kształtowania się wrocławskiego obszaru metropolitalnego i naturalnych tendencji przenoszenia aktywności gospodarczej poza centrum tego układu. Przy tym wzrost będzie wywołany przede wszystkim migracją, a nie przyrostem naturalnym. W następstwie tego zmieni się, w obrębie aglomeracji wrocławskiej, przestrzenne rozmieszczenie ludności. To niewątpliwie będzie miało wpływ na przesunięcie aktywności gospodarczej znacznie poza teren miasta.



Rys. 7. Wskaźnik zmian ludności w skali powiatów w 2020 r. w odniesieniu do 2003 r. (w %)

Źródło: opracowanie własne na podstawie [9, s. 136].

W podsumowaniu należy zwrócić uwagę na kilka następstw opisywanego procesu. Nastąpi przestrzenna zmiana rozmieszczenia ludności w regionie, na obszarach nizinnych (szczególnie w otoczeniu Wrocławia) liczba ludności wzrośnie (lub nieznacznie się zmniejszy), natomiast wyraźnie zmaleje na obszarach pogórza i gór. Na części obszarów regionu zmniejszenie liczby ludności będzie skutkowało obniżeniem aktywności gospodarczej. W efekcie nasili się, już dziś dostrzegalny, proces narastania dysproporcji w przestrzeni regionu – co w konsekwencji prowa-

dzi do jej defragmentacji (określeniem bardziej adekwatnym może być: przestrzeń regionu o różnych prędkościach). Takie kształtowanie się tych zjawisk niewątpliwie należy uwzględnić w strategii.

Spadkowi liczby ludności będzie towarzyszyć jej starzenie się. Wyraża się to w szybkim przyroście (w analizowanym okresie) ludności w wieku poprodukcyjnym. Dolny Śląsk charakteryzuje się w stosunku do innych regionów, jak i całego kraju, mniej korzystną strukturą wieku. Następuje znaczne przesunięcie wiekowe wśród mieszkańców regionu. Przy czym – według prognozy – znacznie powiększy się grupa ludności powyżej 65. roku życia. Prognozy z 2004 r. dotyczące struktury wieku w wybranych latach przedstawiono w tab. 3.

Tabela 3. Prognozy zmian udziału poszczególnych grup wiekowych (w %)

Rok	Przedprodukcyjny	Produkcyjny	Poprodukcyjny
2003*	20,1	64,5	15,4
2005	18,9	65,6	15,5
2010	16,5	66,2	17,3
2015	15,3	63,7	21,0
2020	14,9	60,3	24,8

* Dane rzeczywiste.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych WUS [9].

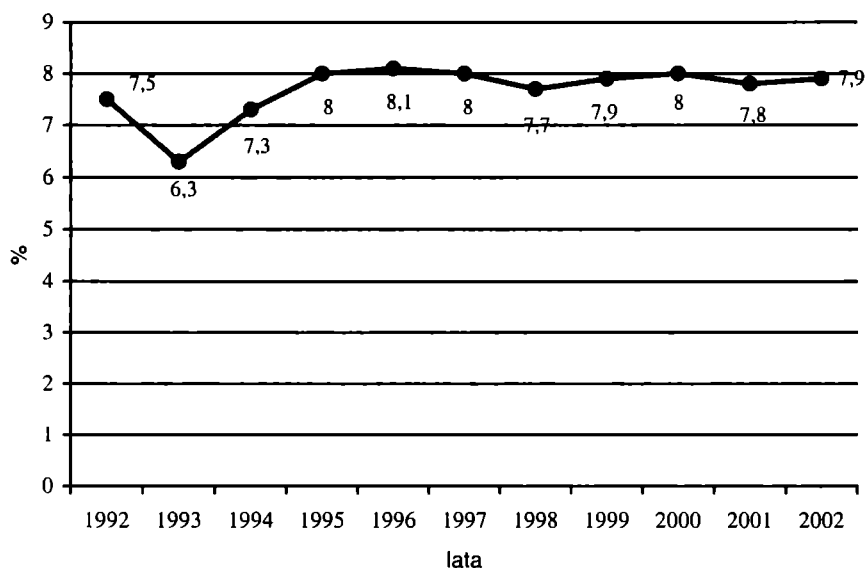
Potwierdzają się wcześniejsze uwagi na temat szybkiego tempa starzenia się społeczeństwa regionu. Ten proces niewątpliwie będzie znacząco determinować sytuację społeczno-ekonomiczną w skali zarówno kraju, jak i regionu.

Przyczyną ubytku ludności w regionie będzie także zjawisko migracji, rozumiane jako przemieszczanie się ludności pomiędzy obszarami regionów, kraju jak i za granicą. W najbliższych latach w skali całego kraju wzrośnie skala migracji zagranicznych, stąd zwiększy się nieznacznie ujemne saldo migracji, z obecnych kilkunastu tysięcy osób rocznie do 24 tys. osób ok. 2010 r. Migracje wewnętrzne pozostaną przez najbliższe lata na obecnym, niskim poziomie. Sytuację powinien zmienić spodziewany wzrost gospodarczy, którego oznaki już wystąpiły, a nowy impuls może nadać członkostwo w Unii Europejskiej. Można oczekiwać, że związany z tym wzrost mobilności przestrzennej ludności nastąpi ok. 2010 r. W migracjach między miastem i wsią kontynuowana będzie, istniejąca od kilku lat, przewaga przemieszczeń na wieś, związana ze zjawiskiem suburbanizacji.

Odnosząc się do występowania tego zjawiska na Dolnym Śląsku, według szacunków skala migracji wewnątrz krajowej będzie z upływem lat się bilansować, a wzrośnie migracja za granicę, która będzie główną przyczyną ujemnego salda migracji. Według prognoz saldo migracji będzie w całym okresie ujemne, natomiast wielkości ujemne będą miały po 2011 r. tendencję wyraźnie malejącą. To świadczy o stabilizowaniu się tego wskaźnika w skali regionu wraz z postępującym rozwojem gospodarczym.

Opisane zmiany demograficzne w regionie będą rzutować, i to bez wątpienia w sposób negatywny, na gospodarkę regionu. Poza tym, na funkcjonowanie gospodarki będzie wpływać postępująca integracja regionu z przestrzenią gospodarczą krajów Unii Europejskiej, innym zjawiskiem oddziałującym na region będzie narastająca globalizacja, wywołująca m.in. natężenie konkurencji w stosunku do regionu, a w efekcie pozytywny proces podnoszenia efektywności gospodarki.

Ważnym elementem analizy jest ocena znaczenia gospodarki regionu w kraju i w Unii Europejskiej. Wskaźnikiem, który można wykorzystać do analizy, jest udział regionu w tworzeniu PKB. Według oceny 11 ostatnich lat można stwierdzić, że udział ten dotyczący Dolnego Śląska jest w zasadzie stały i waha się w granicach 8%. Przy założeniu, że przyrost PKB w Polsce będzie szybszy niż w UE (ocenia się, że w najbliższych latach w całej UE wyniesie on nie więcej 2-3%, a w Polsce 4-6%), to region będzie zmniejszać dystans rozwojowy w stosunku do całego obszaru UE.



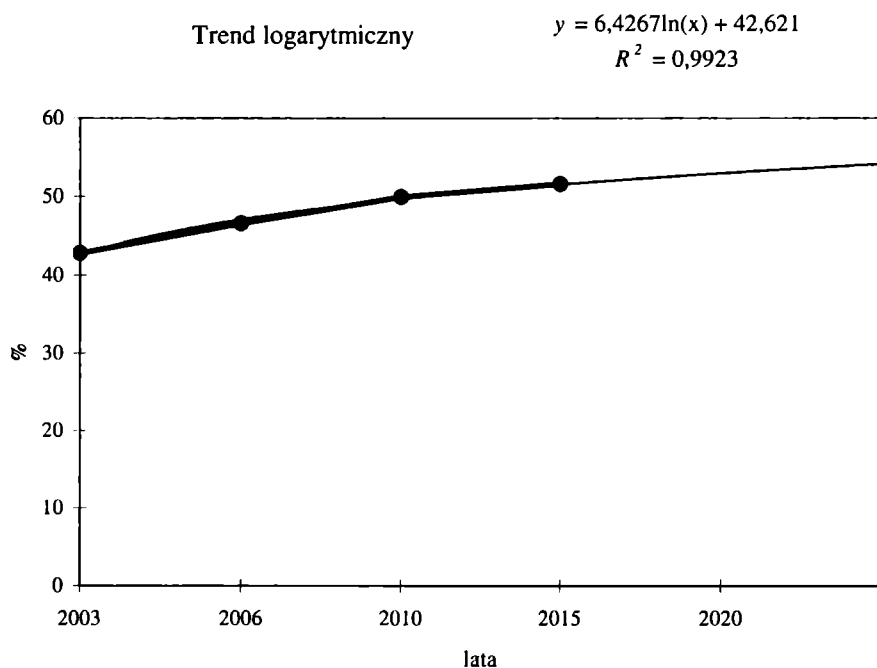
Rys. 8. Udział województwa dolnośląskiego w tworzeniu PKB w latach 1992-2002
(Polska = 100%)

Źródło: dane z lat 1992-1994 zaczerpnięto z: [8, s. 30-35], pozostałe dane – z roczników statystycznych województwa dolnośląskiego.

Potwierdzeniem tych uwag są założenia NPR na lata 2007-2013, według których cykl koniunkturalny w gospodarce polskiej rozpoczął się w 2003 r., kiedy to stopa wzrostu PKB sięgnęła 3,8%. W sytuacji braku negatywnych czynników wewnętrznych i zewnętrznych powinien trwać do ok. 2010 r. W efekcie w latach 2005-2020

średnie tempo wzrostu gospodarczego powinno wynieść 5,2%. Wzrost PKB, konsumpcji oraz inwestycji nastąpi wskutek m.in. napływu transferów unijnych. Podstawowym źródłem wzrostu gospodarczego staną się inwestycje i spożycie krajowe. Tempo wzrostu konsumpcji prywatnej będzie nieco wolniejsze od wzrostu PKB i w latach 2005-2006 wyniesie średnio 3,9%, w latach 2007-2013 – 5,3%, a w okresie 2014-2020 – 5%. W latach 2005-2006 inwestycje będą rosły średniorocznie w tempie 12,7%, w latach 2007-2013 – 8,7%, a w okresie 2014-2020 ich wzrost ustabilizuje się na poziomie 4,7% [11]. Zakładając przy tym, że wielce możliwe jest zwiększenie udziału regionu w tworzeniu PKB, to szybkość zmniejszania dystansu do krajów UE będzie wzrastać.

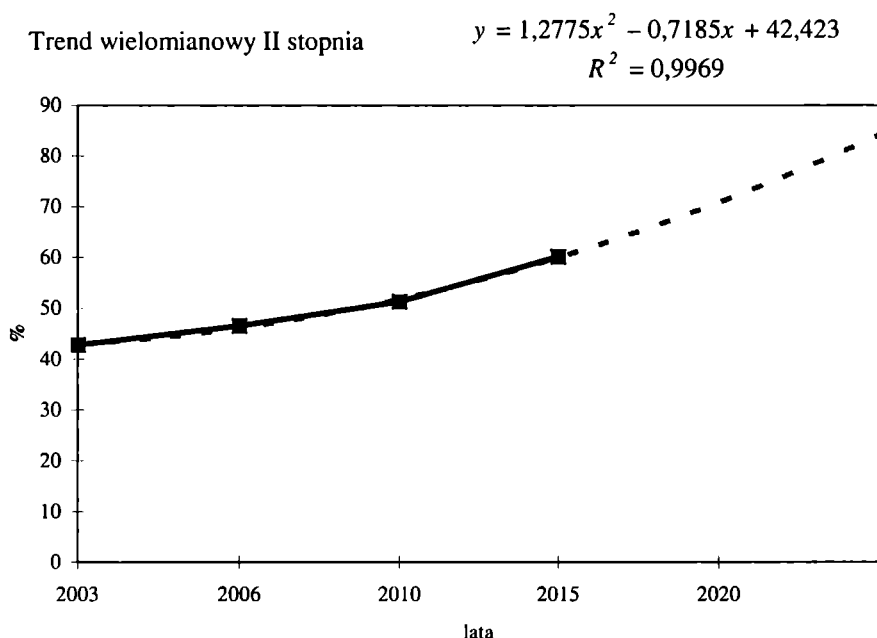
Analizując prognozy przyrostu PKB dla Polski, można przy wcześniejszym wspomnianym założeniu stałego udziału wyestymować wzrost wartości PKB dla regionu. Jako podstawę można przyjąć ekspertyzę W.M. Orłowskiego *Prognoza zmian sytuacji społeczno-ekonomicznej Polski: horyzont 2006, 2010, 2013-2015* (Warszawa, grudzień 2003). Zgodnie z przyjętą logiką wypracowano dwa warianty prognoz w stosunku do kształtowania się wartości PKB regionu – prognozę bazową oraz pesymistyczną (w materiale źródłowym określaną mianem greckiej) (rys. 9 i 10).



Rys. 9. Wariant pesymistyczny prognozy PKB *per capita* (według siły nabywczej) dla Dolnego Śląska (w odniesieniu do poziomu 15 państw UE równego 100%)

Źródło: opracowanie własne.

Według wariantu pesymistycznego w regionie w stosunku do średniej unijnej nastąpi tylko nieznaczny wzrost tego wskaźnika. W 2020 r. osiągnie on ok. 50%. Jest to wariant oczywiście niekorzystny, jednak, jak wskazują obecne tendencje gospodarcze występujące w regionie (przy ich zachowaniu), raczej nierealistyczny, bardziej prawdopodobny wariant jest przedstawiony na rys. 10.



Rys. 10. Wariant bazowy prognozy PKB *per capita* (według siły nabywczej) dla Dolnego Śląska (w odniesieniu do poziomu 15 państw UE równego 100%)

Źródło: opracowanie własne.

Według wariantu bazowego właśnie ok. 2020 r. region powinien przekroczyć 75% średniej dla całej Unii Europejskiej. Jest to prognoza bardzo korzystna dla regionu, jednak należy pamiętać, że wraz z osiągnięciem tej wielkości region przestanie być beneficjentem pomocy UE.

Oceniając wielkości PKB w regionie, należy wskazać na jego zróżnicowanie przestrzenne. Zmiany w wielkościach tworzenia PKB w skali poszczególnych subregionów oraz tendencje występujące w tym zakresie w wybranych latach przedstawiono w tab. 4.

Tabela 4. PKB w przekroju NUT-3 województwa dolnośląskiego w latach 1998-2002

Podregiony	Lata	PKB <i>per capita</i> w zł	Udział w wytworzeniu PKB regionu w %
Jelenogórsko-wałbrzyski	1998	11 451	37,5
	1999	12 765	36,7
	2000	14 231	36,3
	2001	16 125	38,0
	2002	16 577	35,9
Legnicki	1998	17 865	21,7
	1999	18 879	20,1
	2000	22 828	21,6
	2001	22 656	19,9
	2002	25 118	20,7
Wrocławski	1998	9 566	9,7
	1999	11 196	9,9
	2000	13 280	10,6
	2001	14 342	10,7
	2002	16 225	11,4
Wrocław	1998	20 810	31,1
	1999	25 285	33,2
	2000	27 064	31,6
	2001	29 072	31,4
	2002	31 201	32,4
Dolny Śląsk	1998	14 346	100
	1999	16 273	100
	2000	19 767	100
	2001	20 380	100
	2002	21 193	100

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Według powyższych danych zaznacza się postępujący wzrost gospodarczy układu metropolitalnego Wrocławia, który w 2002 r. wytwarzał już 43,8% całości PKB regionu. Należy oczekiwać, że w najbliższych latach, tj. ok. 2009 r., obszar ten będzie wytwarzać ponad 50% PKB regionu. Dowodzą tego również rozważania dotyczące prognozy demograficznych zmian przestrzennych w regionie.

4. Zakończenie

Zawarte w niniejszym artykule rozważania i analizy wskazują, że sytuacja społeczno-ekonomiczna Dolnego Śląska (tak jak w innych regionach) wyraźnie się zmienia, a w przyszłości także należy oczekiwać istotnych przekształceń zarówno w całym regionie, jak i w jego poszczególnych przekrojach przestrzennych. W efekcie obserwuje się zmiany znaczenia poszczególnych elementów przestrzennych regionu w tworzeniu produktu regionalnego. Towarzyszą temu zmiany zarówno struktury tego produktu, jak i nowoczesności oraz innowacyjności. Niepo-

kojącym zjawiskiem jest narastający regres demograficzny, który szczególnie uwidacznia się w pasie sudeckim.

Opisane tendencje i zmiany muszą być uwzględniane w opracowywanych kierunkach rozwoju regionu. Dopiero wtedy będzie można w pełni wykorzystać pozytywne zjawiska i ograniczać wpływ negatywnych.

Literatura

- [1] Eurostat, „Rocznik Statystyczny” 2001.
- [2] Gorzelak G., Jałowiecki B., *Strategie polskich regionów w procesie integracji europejskiej*, „Samorząd Terytorialny” 1999 nr 1-2.
- [3] Jałowiecki B., *Współczesne przekształcenia struktury osadniczej i przestrzeni miejskiej*, [w:] *Cywilizacja informacyjna a przekształcenia przestrzeni. Zmiany strukturalne metropolii polskich*, red. J. Kołodziejcki, T. Parseka, „Biuletyn KPZK PAN” 1999 z. 186.
- [4] Jałowiecki B., *Zarządzanie rozwojem aglomeracji miejskich*, WSFiZ, Białystok 2002.
- [5] Klasik A., *Strategie regionalne. Formułowanie i wprowadzanie w życie*, AE, Katowice 2002.
- [6] Korenik S., *Problemy restrukturyzacji regionów depresji na przykładzie okręgu wałbrzyskiego*, [w:] *Polityka regionalna w warunkach gospodarki rynkowej*, red. B. Winiarski, Ossolineum, Wrocław 1992.
- [7] *Ludność województwa dolnośląskiego w perspektywie 2030 r.*, WUS, Wrocław 2000.
- [8] Saganowska E., Śmiatkowska T., *Uproszczona metoda szacunków PKB według regionów*, GUS, Warszawa 1996.
- [9] *Województwo dolnośląskie*, WUS, Wrocław 2004.
- [10] Wolaniuk A., *Funkcje metropolitalne Łodzi i ich rola w organizacji przestrzennej*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1997.
- [11] www.npr.gov.pl/
- [12] www.stat.gov.pl/dane_spol-gosp/ludnosc/prognoza_ludnosci/index.htm.

THE PROSPECTS OF CHANGES IN SOCIAL AND ECONOMIC SPACE OF LOWER SILESIA

Summary

Nowadays changes of values in many fields of economic life concern among others the changes in spatial elements that are regions. Observing the changes in Lower Silesia economy we can point out the growing disproportion due to the forming of Wrocław Metropolitan Area on the one hand and the raising specialization of particular spatial elements on the other hand. The present and predicted changes will cause that the region will become more and more modern and high-developed area.